



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

AUDIENCJA GENERALNA

Plac Świętego Piotra
Środa, 16 października 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również nieprzeczytane fragmenty, które jednak należy rozumieć jako wygłoszone.

Cykl katechez. Duch i Oblubienica. Duch Święty prowadzi Lud Boży do Jezusa, naszej nadziei. 9. „Wierzę w Ducha Świętego”. *Duch Święty w wierze Kościoła*

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Wraz z dzisiejszą katechezą przechodzimy od tego, co na temat Ducha Świętego zostało nam objawione w Piśmie Świętym, do tego, w jaki sposób jest On obecny i działa w życiu Kościoła, w naszym życiu chrześcijańskim.

W pierwszych trzech wiekach, Kościół nie odczuwał potrzeby wyraźnego sformułowania swojej wiary w Ducha Świętego. Na przykład, w najstarszym wyznaniu wiary Kościoła, tak zwanym Symbolu Apostolskim, po stwierdzeniu: „Wierzę w Boga Ojca, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, który narodził się, umarł, zstąpił do piekieł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba”, dodaje się: „[wierzę] w Ducha Świętego” i nic więcej, bez dalszych uściśleń.

Do sprecyzowania tej wiary zmusiła Kościół dopiero herezja. Kiedy rozpoczął się ten proces – poczynając od św. Atanazego w IV wieku – to właśnie doświadczenie uświęcającego i przeobstwiającego działania Ducha Świętego doprowadziło Kościół do pewności pełnej boskości Ducha Świętego. Stało się to na Soborze Powszechnym w Konstantynopolu w 381 roku, który zdefiniował boskość Ducha Świętego w dobrze znanych słowach, które powtarzamy do dziś w *Credo*: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca [i Syna] pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez proroków”.

Powiedzieć, że Duch Święty „jest Panem”, to jak powiedzieć, że ma On udział w „Panowaniu” Boga, że należy do świata Stwórcy, a nie do świata stworzeń. Stwierdzeniem najmocniejszym jest to, że należy się Jemu taka sama chwała i cześć, jak Ojcu i Synowi. Jest to wywód równości w czci, tak drogi św. Bazylemu Wielkiemu, który był głównym twórcą tej formuły: Duch Święty jest Panem, jest Bogiem.

Soborowa definicja nie była punktem dojścia, lecz punktem wyjścia. Istotnie, po przewycięzeniu historycznych powodów, które uniemożliwiły bardziej wyraźne potwierdzenie boskości Ducha Świętego, będzie ona spokojnie głoszona w kulcie Kościoła i jego teologii. Już św. Grzegorz z Nazjanzu, po zakończeniu tego Soboru, potwierdzi bez ogródek: „Czy zatem Duch Święty jest Bogiem? Z pewnością! Czy jest On współistotny? Tak, jeśli jest prawdziwym Bogiem” (*Oratio* 31, 5.10).

Co mówi nam, ludziom wierzącym dnia dzisiejszego, artykuł wiary, który wypowiadamy w każdą niedzielę podczas Mszy św.: „Wierzę w Ducha Świętego”? W przeszłości zajmowano się głównie stwierdzeniem, że Duch Święty „pochodzi od Ojca”. Kościół łaciński wkrótce uzupełnił to stwierdzenie, dodając w *Credo* mszalnym, że Duch Święty pochodzi „także od Syna”. Ponieważ w języku łacińskim wyrażenie „i od Syna” nazywa się „*Filioque*”, dało to początek sporowi znanemu pod tą nazwą, który był powodem (lub pretekstem) bardzo wielu sporów i podziałów między Kościołem Wschodu a Kościołem Zachodu. Z pewnością nie chodzi o to, aby zajmować się tutaj tą kwestią, która zresztą w klimacie dialogu nawiązanego między dwoma Kościołami straciła surowość przeszłości i dziś pozwala mieć nadzieję na pełną wzajemną akceptację, jako jedną z głównych „pogodzonych różnic”. Lubię to powtarzać: „pogodzone różnice”. Wśród chrześcijan jest tak wiele różnic: ten jest z tej szkoły, tamten z innej; ten jest protestantem, tamten... Ważne jest, aby te różnice zostały pogodzone, w miłości podążania razem.

Przewycięwszy tę przeszkodę, możemy dziś docenić najważniejszą dla nas prerogatywę, którą głosi artykuł *Credo*, a mianowicie, że Duch Święty jest „Ożywicielem”, czyli daje życie. Zadajemy sobie pytanie: jakie życie daje Duch Święty? Na początku, w stworzeniu, tchnienie Boga daje Adamowi naturalne życie; z posągu z gliny czyni go „istotą żyjącą” (por. *Rdz* 2, 7). Ale, w nowym stworzeniu, Duch Święty jest Tym, który daje wierzącym nowe życie, życie Chrystusa, życie nadprzyrodzone, jako dzieci Bożych. Św. Paweł może wykrzyknąć: „Prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (*Rz* 8, 2).

Gdzie w tym wszystkim jest wielka i pocieszająca dla nas wiadomość? Jest nią to, że życie dane nam przez Ducha Świętego jest życiem wiecznym! Wiara uwalnia nas od koszmaru konieczności przyznania, że wszystko kończy się tutaj, że nie ma odkupienia dla cierpienia i niesprawiedliwości, które panują na ziemi. Inne słowo Apostoła zapewnia nas: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8, 11). Duch mieszka w nas, jest w nas.

Pielęgnujmy tę wiarę także dla tych, którzy często nie z własnej winy są jej pozbawieni i nie mogą odnaleźć sensu życia. I nie zapominajmy dziękować Temu, który przez swoją śmierć wyjednał dla nas ten bezcenny dar!

Pozdrowienie

Serdecznie pozdrawiam Polaków, a szczególnie uczestników konferencji poświęconej bł. ks. Jerzemu Popiełuszcze, jaka odbyła się w Rzymie w 40. rocznicę jego męczeństwa. Niech ten Błogosławiony, który uczył jak zło dobrem zwyciężać, wspiera was w budowaniu jedności w duchu prawdy i w poszanowaniu godności osoby ludzkiej. Z serca wam błogosławię.

Streszczenie katechezy Ojca Świętego

W katechezie, mówimy dziś o obecności i działaniu Ducha Świętego w Kościele. Wyrażne artykuły wiary dotyczące Ducha Świętego zdefiniowano dopiero na Soborze w Konstantynopolu. To Credo, odmawiane do dziś, głosi, że Duch Święty jest „Ożywicielem”, Dawcą życia wiecznego.

Pielęgnujmy tę wiarę, która daje pewność, że życie nie kończy się tutaj, że jest odkupienie dla cierpienia i niesprawiedliwości, które panują na ziemi. Dziękujmy Temu, który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie wyjednał nam ten bezcenny dar!